

TEZA:

Sam fakt złożenia przez Obwinionego radcę prawnego nieprawdziwego oświadczenia przed Strażą Miejską, polegającego na stwierdzeniu, że to żona Obwinionego prowadziła samochód a nie on sam oraz negatywny odbiór takiego zachowania przez organy prowadzące postępowanie wykroczeniowe nie jest wystarczający dla uznania, że doszło do zawinonego uchybienia zasadom etyki zawodowej i godności zawodu. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dało podstaw do przyjęcia, że działanie Obwinionego nastąpiło z motywacji moralnie wątpliwej czy wręcz powszechnie uznawanej za naganną, dlatego należało uniewinnić radcę prawnego od zarzucanego mu czynu.

WO-93/23**ORZECZENIE****z dnia 5 września 2023 r.****Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie**

w składzie:

Przewodniczący: S WSD Marta Stryjek**Sędziowie:** S WSD Paweł Pleśniak

S WSD Krzysztof Buczek - sprawozdawca

Protokolant: Barbara Sarnowska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Alicji Kujawa
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 września 2023 r. sprawy

radcy prawnego W.W., nr wpisu ...

obwinionego o to, że na wezwanie Straży Miejskiej w (...) zawierające zobowiązanie do wskazania czy w dniu 1.02.2021r. kierował pojazdem o Nr rej. (...), lub do wskazania komu w tym dniu powierzył pojazd do kierowania, złożył niezgodne z prawdą oświadczenie wskazujące iż osobą, która kierowała pojazdem była jego żona – K. W., podczas gdy w rzeczywistości pojazdem kierował obwiniony, co spowodowało, że jego zachowanie odebrano jako nieetyczne i rzutowało to na negatywne postrzeganie jego osoby jako radcy prawnego oraz na postrzeganie całej grupy zawodowej, tj. popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w związku z art. 11 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego stanowiącego załącznik do Uchwały Nr 3/2021 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu

Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014r., gdyż radca prawny w sposób zawiniony uchybił ślubowaniu radcowskiemu i zasadom etyki zawodowej z powodu odwołania obrońcy obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych z dnia 21 lutego 2023 r., sygn. akt OSD-3/23

orzeka:

1. zmienia zaskarżone orzeczenie w pkt I i uniewinnia obwinionego od zarzucanego mu czynu,
2. zmienia zaskarżone orzeczenie w pkt II w ten sposób, że kosztami postępowania przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym OIRP obciąża Okręgową Izbę Radców Prawnych,
3. zasądza od Okręgowej Izby Radców Prawnych na rzecz obwinionego W.W. koszty obrony przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym w kwocie 840,00 (osiemset czterdzieści) złotych,
4. zasądza od Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie na rzecz obwinionego W.W. koszty obrony przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w kwocie 840,00 (osiemset czterdzieści) złotych,
5. w pozostałym zakresie oddala wnioski o zasądzenie kosztów obrony,
6. na podstawie art. 70⁶ ust. 2 ustawy o radcach prawnych kosztami postępowania odwoławczego obciąża Krajową Izbę Radców Prawnych w Warszawie.

UZASADNIENIE

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych orzeczeniem z dnia 21 lutego 2023r. sygn. akt OSD-3/23 uznał obwinionego radcę prawnego W.W. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu polegającego na tym, że na wezwanie Straży Miejskiej (..) zawierające zobowiązanie do wskazania czy w dniu 1.02.2021r. kierował pojazdem o Nr rej. (...) i czy przyjmuje mandat karny kredytowany albo do wskazania komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie i przesłanie stosownej informacji na adres siedziby Straży Miejskiej w terminie 7 dni od daty otrzymania pisma albo do osobistego stawiennictwa w siedzibie Straży

Miejskiej, przesłał mailem scan swojego oświadczenia z dnia 2.08.2021 r., w którym poinformował, że osobą, której powierzono pojazd o nr rej. (...) do kierowania lub używania w dniu 1.02.2021r. była K. W. -żona i wskazał jej adres, gdy tymczasem w dniu 1 lutego 2021r. pojazdem kierował W. W., składając tym samym niezgodne z prawdą oświadczenie, co spowodowało, iż jego zachowanie odebrano jako nieetyczne i rzutowało to na negatywne postrzeganie jego osoby jako radcy prawnego oraz na postrzeganie całej grupy zawodowej, tj. popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w związku z art. 11 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego stanowiącego załącznik do Uchwały Nr 3/2021 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP wymierzył obwinionemu karę upomnienia. Obwiniony został także obciążony kosztami postępowania dyscyplinarnego w wysokości 2247,00 zł (dwa tysiące dwieście czterdzieści siedem złotych).

U podstaw orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego legły poczynione na podstawie postępowania dowodowego ustalenia oparte w głównej mierze na dowodach z dokumentów w postaci zawiadomienia Sądu Rejonowego z 03.10.2022 oraz orzeczeń: Sądu Rejonowego z 23.03.2022r. (sygn. akt VIII W 1894/21) z uzasadnieniem i Sądu Okręgowego z 18.08.2022r. (sygn. akt XVII Ka 431/22) z uzasadnieniem.

Sąd ustalił, że obwiniony złożył przed Strażą Miejską niezgodne z prawdą oświadczenie, że pojazdem, którego jest współposiadaczem, w danym daniu i czasie kierowała jego żona K. W. Zachowanie to spotkało się nie tylko z dezaprobatą Straży Miejskiej w (...), ale także kolejnych podmiotów, tj. Sądu Rejonowego oraz Sądu Okręgowego. Negatywna ocena ww. zachowania znalazła swoje odzwierciedlenie w zawiadomieniu o możliwości popełnienia przewinienia dyscyplinarnego złożonym przez ww. sąd rejonowy oraz w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego z dnia 18.08.2022r.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny uznał, iż obwiniony w sposób zawiniony (świadomy) wprowadził w błąd Straż Miejską w (...), a dezaprobatą takiego zachowania wyrażona przez ww. sądy powszechne orzekające w sprawie wykroczeniowej była uzasadniona i

w ocenie tych podmiotów postępowanie radcy prawnego mogło nie tylko zdyskredytować go w ich opinii, ale też podważyć zaufanie do zawodu radcy prawnego. Zdaniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego dla oceny, czy doszło do naruszenia zasad etyki wystarczyło jedynie ustalenie, że radca prawny złożył niezgodne z prawdą oświadczenie. Zdaniem Sądu I instancji racjonalnie myśląca osoba, a tym bardziej osoba z wyższym wykształceniem prawniczym i wykonująca zawód radcy prawnego nie powinna rzucać na kogoś oskarżenia, jeżeli nie jest pewna czy osoba ta dokonała zarzucanej jej czynności. Zdaniem Sądu I instancji takie zachowanie obwinionego wyraźnie naruszyło obowiązek dbałości o godność zawodu radcy prawnego, o którym mowa w art. 11 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Od powyższego orzeczenia odwołanie złożył obrońca obwinionego zaskarżając ww. orzeczenie w całości zarzucając :

1/ na podstawie art.438 pkt 2 k.p.k. naruszenie art. 8§1 k.p.k. w zw. z art.74¹ pkt 1 u.r.pr. polegający na błędnym przyjęciu, że stan faktyczny sprawy mógł zostać ustalony na podstawie następujących dowodów :

- zawiadomienia Sądu Rejonowego w (...) z 3.10.2023r.

- wyroku Sądu Rejonowego w (...) z 23.03.2022r. sygn. akt VIII W 1894/21 z uzasadnieniem

- wyroku Sądu Okręgowego w (...) z 18.08.2022r. sygn. akt XVII Ka 431/22 z uzasadnieniem,

w sytuacji gdy jakiegokolwiek ustalenia dokonane w postępowaniu zakończonym wydaniem wyżej wskazanych wyroków nie mogły stanowić podstaw do ustaleń w postępowaniu dyscyplinarnym z wyjątkiem ustalenia, że obwiniony nie dopuścił się wykroczenia z art.97 kodeksu wykroczeń poprzez przyjęcie, że ustalony stan faktyczny wskazuje na naruszenie przez obwinionego zakazów oraz zasad statuowanych powyższymi przepisami,

2/ na podstawie art.438 pkt 1a k.p.k. w zw. z art.74¹ pkt 1 u.r.pr. oraz art.64 ust.1 u.r.pr. w zw. z art.11 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego obrazę prawa materialnego, polegającą na przyjęciu, iż nieświadome złożenie niezgodnego z prawdą oświadczenia stanowi przewinienie dyscyplinarne,

3/ na podstawie art.438 pkt 1a k.p.k. w zw. z art.74¹ pkt 1 u.r.pr. oraz art.64 ust.1 u.r.pr. w zw. z art.11 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego obrazę prawa materialnego, polegającą na przyjęciu, iż nieświadome złożenie niezgodnego z prawdą oświadczenia w ramach korzystania z konstytucyjnego prawa do obrony stanowi przewinienie dyscyplinarne.

Wskazując na powyższe obrońca obwinionego wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie obwinionego od zarzucanego przewinienia dyscyplinarnego oraz o zasądzenie kosztów obrony w postępowaniu przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym OIRP oraz kosztów obrony w postępowaniu przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym.

W uzasadnieniu odwołania obwiniony podniósł, że Sąd I instancji w myśl art. 8 §1 k.p.k. obowiązany był samodzielnie ustalić stan faktyczny, a więc jakiegokolwiek ustalenia poczynione przez sądy powszechne i zawarte w uzasadnieniach wydanych przez nich orzeczeń nie mogą być przyjęte przez sąd dyscyplinarny, jeśli nie przedstawiono dowodów, pozwalających na przyjęcie tych ustaleń. Podniesiono, że brak jest jakiegokolwiek dowodu w sprawie, że obwiniony w sposób umyślny planował wprowadzić w błąd Straż Miejską czy inny organ w celu uniknięcia odpowiedzialności wykroczeniowej, co powinno skutkować przyjęciem, iż działanie obwinionego było nieumyślne. Obwiniony uznał za wadliwą interpretację przepisów wskazanych w zarzucie, w myśl której złożenie przez radcę prawnego niezgodnego z prawdą oświadczenia w sposób nieświadomy może być deliktem dyscyplinarnym. Zakwestionował także wadliwą jego zdaniem interpretację czynu, opartą na treści uzasadnień przywołanych orzeczeń uznając, że Sąd I instancji wadliwie ocenił jego działania jako naruszające wskazane w orzeczeniu przepisy Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. W szczególności wskazał, że obwiniony mógł nie pamiętać, kto prowadził pojazd po kilku miesiącach i mogło to skutkować błędnym, ale usprawiedliwionym przekonaniem, że to żona kierowała pojazdem. Ponadto podniesiono, że w toku postępowania wykroczeniowego każdy obywatel nie ma obowiązku udowadniania swojej niewinności a tym bardziej obowiązku wskazywania na siebie jako sprawcy wykroczenia.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych zważył, co

następuje:

Na wstępie należy zaznaczyć, że Wyższy Sąd Dyscyplinarny, jako sąd odwoławczy, rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 433 k.p.k. w zw. z art. 74¹ ustawy o radcach prawnych). W szerszym zakresie bierze pod uwagę jedynie bezwzględne podstawy odwoławcze (art. 439 k.p.k.) i rażącą niesprawiedliwość orzeczenia (art. 440 k.p.k.). Zauważyć należy, że o zasadności zarzutu nie decyduje to, jak zarzut został nazwany w oparciu o podstawy odwoławcze z art. 438 i 439 § 1 KPK, ale to, czy zaistniało uchybienie wynikające z tego zarzutu (art. 434 § 1 pkt 3 KPK). Sąd odwoławczy orzeka bowiem o zmianie lub uchyleniu zaskarżonego orzeczenia w wypadku stwierdzenia trafnie wskazanego przez skarżącego uchybienia, choćby zostało ono błędnie zakwalifikowane przy formułowaniu zarzutu odwoławczego.

Odwołanie obwinionego zasługuje na uwzględnienie, w tym także z przyczyn wskazanych w punkcie II odwołania.

1. zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego przyjmuje się, że w postępowaniu dyscyplinarnym stosuje się odpowiednio m.in. następujące przepisy kodeksu postępowania karnego: art. 2 k.p.k. (podstawowe cele postępowania); art. 4 k.p.k. (obowiązek uwzględnienia okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść); art. 5 k.p.k. (domniemanie niewinności i zasada *in dubio pro reo*), art. 6 k.p.k. (prawo do obrony, art. 7 k.p.k. (zasada swobodnej oceny dowodów), czy art. 8 k.p.k. (zasada samodzielności jurysdykcyjnej. Stosowanie przepisów kodeksu postępowania karnego jest uzasadnione przede wszystkim faktem, że odpowiedzialność dyscyplinarna to w rzeczywistości rodzaj odpowiedzialności karnej *sensu largo*, dostosowanej do potrzeb danej korporacji mającej swoje, odrębne od innych, standardy zawodowe i etyczne. W literaturze karnistycznej uznaje się prawo dyscyplinarne za szczególną gałąź albo wręcz rodzajową odmianę prawa karnego, która od państwowego prawa karnego różni się swoim partykularnym, a nie powszechnym charakterem.

Odpowiedzialność dyscyplinarna należy do form odpowiedzialności represyjnej (zwanej też prawem represyjnym), do której zalicza się również odpowiedzialność karną. Pod pojęciem prawa represyjnego należy rozumieć taką dziedzinę prawa, która

charakteryzuje się dwiema cechami: po pierwsze, polega na stosowaniu środków z istoty swej dolegliwych dla sprawcy oraz, po drugie, opiera odpowiedzialność na zasadzie winy. Konsekwencją uznania postępowania dyscyplinarnego za przynależnego od rodziny karnoprawnej jest konieczność przyjęcia i honorowania w takich zasadach jak: *nullum crimen sine lege*, *nulla pena sine lege*, prawa do obrony, *nullum crimen sine culpa* i domniemania niewinności. W obecnym stanie prawnym ze względu na treść art.74¹ ustawy o radcach prawnych nakazującego odpowiednie stosowanie przepisów Rozdziałów I-III Kodeksu karnego a także ze względu na nakaz zawarty w art.1 § 3 kk ustalenie winy stało się koniecznym elementem poprzedzającym wydanie prawidłowego rozstrzygnięcia w postępowaniu dyscyplinarnym. Z zawinieniem będziemy mieli do czynienia jeżeli dana osoba popełnia czyn odpowiadający elementom deliktu dyscyplinarnego rozumiany jako zachowanie lub zaniechanie na które dana osoba miała wpływ świadomie i dobrowolnie.

Przepis art.8 wyraża zasadę samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego, zwaną również zasadą autonomii sądu (art. 8 § 1), oraz określa wyjątki od niej (art. 8 § 2). Zasadniczo sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu. Chodzi o zagadnienia mieszczące się w granicach jego szeroko pojętej jurysdykcji. Omawiana zasada obejmuje zatem nie tylko główny przedmiot postępowania, jakim jest kwestia odpowiedzialności karnej sprawcy za zarzucany mu czyn, ale także kwestie incydentalne oraz te, które mogą toczyć się po uprawomocnieniu się orzeczenia dotyczącego odpowiedzialności karnej (zob. P. Hofmański, *Samodzielność jurysdykcyjna sądu karnego*, Katowice 1988, s. 17, i s. 85–86). Z treści art. 8 § 1 jednoznacznie wynika, że jest ona adresowana do sądu. Oznacza to, że znajduje zastosowanie także w postępowaniu przygotowawczym w zakresie czynności sądowych polegających na rozstrzygnięciu określonej kwestii. Zasada samodzielności jurysdykcyjnej sądów karnych dotyczy zarówno sfery faktów, jak i prawa.

Jak wynika z opisu przypisanego Obwinionemu czynu, Okręgowy Sąd Dyscyplinarny uznał za delikt dyscyplinarny zachowanie polegające na tym, że obwiniony złożył przed Strażą Miejską w (...) niezgodne z prawdą oświadczenie, co do tego, że pojazdem, którego jest współposiadaczem, kierowała w danym dniu i czasie kierowała

jego żona K. W. podczas gdy to Obwiniony kierował przedmiotowym pojazdem, co skutkowało tym, że takie zachowanie zostało odebrane jako nieetyczne i rzutujące negatywnie na postrzeganie jego osoby jako radcy prawnego jak i całej grupy zawodowej. Tym samym w sposób zawiniony Obwiniony uchybił ślubowaniu radcowskiemu i zasadom kodeksu etyki zawodowej.

Treść uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wskazuje, że Sąd I Instancji na pierwszy plan wysunął fakt złożenia niezgodnego z prawdą oświadczenie oraz okoliczność negatywnego odbioru takiego zachowania Obwinionego przez Straż Miejską i sądy powszechne prowadzące postępowanie wykroczeniowe. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny powołał się na treść zawiadomienia Sądu Rejonowego z 03.10.2022r. cytując za ww Sądem, że *„zachowanie W.W. nie stanowiło wykroczenia , jednak było nieetyczne i rzutowało na postrzeganie jego osoby jako radcy prawnego oraz na postrzeganie całej grupy zawodowej”*. Podobną ocenę zachowania Obwinionego wyraził Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku z 18.08.2022r. Należy w tym miejscu zauważyć, że stanowisko Sądu Okręgowego zostało sformułowane w sprawie wynikłej z apelacji Obwinionego, która zakończyła się uniewinnieniem go od popełnienia wykroczenia z art.96 § 3 kodeksu wykroczeń.

Tymczasem, co nie zostało dostrzeżone przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny, kwestią kluczową dla oceny, czy przypisane Obwinionemu zachowanie stanowiło delikt dyscyplinarny, jest rodzaj motywacji Obwinionego. W odróżnieniu bowiem od ustawowego opisu określonego przestępstwa, ustawowe znamiona przewinień dyscyplinarnych zostały ujęte odmiennie. Deliktem dyscyplinarnym w rozumieniu przepisu art.64 ust.1 ustawy o radcach prawnych jest bowiem postępowanie radcy prawnego sprzeczne m.in z zasadami etyki lub godnością zawodu, a więc ich istotą jest naruszenie konkretnych zasad moralnych. Konieczne jest więc ściśle określenie tych - naruszonych - zasad jako należących do struktury przewinienia dyscyplinarnego. O ile dla bytu przestępstwa motywacja sprawcy nie ma znaczenia (poza uwzględnieniem przy wymiarze kary), to w przypadku deliktu dyscyplinarnego radcy prawnego polegającego na naruszeniu zasad etyki lub godności zawodu, motywacja, może mieć znaczenie zasadnicze. Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Sam fakt złożenia przez Obwinionego nieprawdziwego oświadczenia i negatywny odbiór takiego zachowania przez organy prowadzące postępowanie wykroczeniowe nie jest wystarczający dla uznania, że doszło do zawinionego uchybienia zasadom etyki zawodowej i godności zawodu. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dało podstaw do przyjęcia, że działanie Obwinionego nastąpiło z motywacji moralnie wątpliwej czy wręcz powszechnie uznawanej za naganną.

Dodatkowo należy podnieść, że ustalenie takie, jako znamię strony podmiotowej, powinno być zawarte w opisie przypisywanego obwinionemu czynu albowiem opis inkryminowanego postępowania i przypisane mu zabronione zachowanie muszą być bowiem ściśle ze sobą skorelowane. Tymczasem jak wyżej wskazano opis czynu zarzucanego obejmuje w zasadzie sam fakt złożenia nieprawdziwego oświadczenia i negatywny odbiór takiego zachowania – nawet bez wskazania, iż chodzi o organy prowadzące postępowanie wykroczeniowe. Jedynie w ostatnim akapicie odnoszącym się do podstawy prawnej zawarto sformułowanie iż czyn ten stanowił przewinienie dyscyplinarne gdyż radca prawny “w sposób zawiniony uchybił zasadom kodeksu etyki zawodowej.

Zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego zebrane w sprawie dowody nie wskazują, że działanie Obwinionego było świadome i zmierzało do wprowadzenia w błąd organów prowadzących postępowanie wykroczeniowe np. w celu uniknięcia odpowiedzialności. U podstawie orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego legły w zasadzie wyłącznie ustalenia oparte na dowodach z dokumentów w postaci zawiadomienia Sądu Rejonowego z 03.10.2022 oraz uzasadnień Sądu Rejonowego z 23.03.2022r. (sygn. akt VIII W 1894/21 i Sądu Okręgowego z 18.08.2022r. (sygn. akt XVII Ka 431/22). Zawarta w tych dokumentach negatywna ocena zachowania Obwinionego stanowiła jednak jedynie wyraz poglądów ich autorów, co mogło uzasadniać złożenie stosowego zawiadomienia o możliwości popełnienia deliktu dyscyplinarnego. Sąd I instancji bezkrytycznie zaakceptował te poglądy, przykładając szczególną wagę do samego faktu negatywnego odbioru zachowania przez podmioty trzecie. Natomiast obowiązkiem sądu dyscyplinarnego było dokonanie własnych ustaleń co do wszystkich przesłanek odpowiedzialności dyscyplinarnej. Zwłaszcza w sytuacji, gdy Obwiniony konsekwentnie nie przyznawał się do winy a jednocześnie wyjaśniał jakie okoliczności faktyczne spowodowały złożenie takiego a nie innego

oświadczenia (upływ czasu, pogorszenie relacji osobistych z żoną w okresie składania oświadczenia, zapoznanie się ze zdjęciem jego wizerunku dopiero na rozprawie wykroczeniowej).

W wyżej wskazanych okolicznościach należało więc uznać za prawidłowe sięgnięcie także po regułę *in dubio pro reo*, zwłaszcza że nadrzędnym celem procesu jest i zawsze być powinno wykrycie prawdy materialnej. Sięgnięcie po tę regułę jest konsekwencją istnienia różnych wersji tego samego zdarzenia, przy czym żadnej z nich nie da się wykluczyć, a zatem należy wtedy wybrać wersję najbardziej korzystną dla oskarżonego, choć w rzeczywistości przebieg zdarzenia mógł przedstawiać się inaczej, ale nie zdołano tego ustalić w sposób stanowczy. Zawsze zatem działanie omawianej reguły musi się przejawiać w obowiązku rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości wyłącznie w kierunku dla oskarżonego korzystnym, po dokonaniu przez organ procesowy wszelkich czynności służących do rozwikłania występujących niejasności. Reguła *in dubio pro reo* dotyczy przede wszystkim ustaleń faktów wskazujących na istnienie lub nieistnienie czynu oraz sprawstwa a zatem wchodzi w grę we wszystkich tych wypadkach, w których wątpliwa jest podstawa faktyczna rozstrzygnięć polegających na zastosowaniu wobec oskarżonego skutków prawnych przewidzianych przez prawo materialne. W sytuacjach tego rodzaju, a z taką mamy do czynienia w niniejszej sprawie, w następstwie zastosowania analizowanej reguły, zasadnym okazało się uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzucanego mu deliktu dyscyplinarnego.

3. Jeśli chodzi o złożone przez obrońcę obwinionego wnioski o przyznanie kosztów obrony należy zauważyć, że przysługujące prawo do obrony obwinionemu radcy prawnemu prawo do obrony rozumiane także jako prawo do zwrotu poniesionych kosztów postępowania dyscyplinarnego niekoniecznie dotyczyć musi pełnej kompensaty poniesionych wydatków. Przepisy ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych mogą prowadzić do modyfikacji żądania w tym zakresie. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 t.j. z dnia 2018.01.30) nie stanowi bezpośrednio o kosztach postępowania dyscyplinarnego i nie określa stawek wynagrodzenia za prowadzenie spraw dyscyplinarnych. Zauważyć jednak należy, że przepis §20 tego rozporządzenia przewiduje, że wysokość stawek

minimalnych w sprawach nieokreślonych w rozporządzeniu ustala się, przyjmując za podstawę stawkę w sprawach o najbardziej zbliżonym rodzaju. Można je miarkować. Co więcej, należy mieć na względzie, że zgodnie z §15 ust. 1 Rozporządzenia, wysokość wynagrodzenia ustala się z uwzględnieniem stawek minimalnych określonych w przepisach regulacji. Zgodnie z ust.3 Rozporządzenia opłatę w sprawach wymagających przeprowadzenia rozprawy ustala się w wysokości przewyższającej stawkę minimalną, która nie może przekroczyć sześciokrotności tej stawki, biorąc pod uwagę niezbędny nakład pracy radcy prawnego, w szczególności poświęcony czas na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczba stawiennictw w Sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjęte w sprawie.

Z uwagi na wskazane wyżej regulacje należy stwierdzić, że wysokość wynagrodzenia ustalonego przez radcę prawnego z klientem nie jest wiążąca dla sądu rozpoznającego stosowny wniosek procesowy. Sąd musi poruszać się bowiem w granicach i na zasadach wskazanych w Rozporządzeniu. Mając na względzie powołaną wyżej treść § 20 Rozporządzenia należy przyjąć, że za postępowanie w sprawach „o najbardziej zbliżonym rodzaju” uznać należy – z uwagi na względy natury systemowej oraz charakter postępowania dyscyplinarnego – proces karny, dla którego dla którego „podstawowa” stawka minimalna przewidziana w Rozporządzeniu wynosi 840 zł (§ 11 ust. 2 pkt 3 i 4 Rozporządzenia).

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie, rozpoznając wniosek obrońcy obwinionego uznał iż biorąc pod uwagę słuszność przedstawionej wykładni przepisów, zasadnym będzie zwrot kosztów obrony jedynie w kwocie 840,00 złotych od organów samorządu radcowskiego zarówno na szczeblu okręgowym jak i szczeblu krajowym tj. w wysokości jednokrotności stawki minimalnej. Oceniając treść finalnie zaskarżonego orzeczenia stwierdzić należy, iż sprawa nie była szczególnie zawiła, jak też nie wymagała nadzwyczajnego nakładu pracy w rzetelnym przygotowaniu do reprezentacji interesów obwinionego radcy prawnego.

Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że obwiniony przedłożył co prawda kopie 3 faktur VAT o Nr ..., Nr ... i Nr ... wystawionych przez J. G. Radcy prawni. Dorad-

cy Podatkowi spółka partnerska, ale nie wykazał okoliczności opłacenia tych faktur. Ponadto z treści ww. faktur wcale nie wynika że obejmują one koszty obrony obwinionego, gdyż zawierają one ogólne sformułowanie „usługi prawnicze”. Co więcej nabywcą usługi (odbiorcą faktury) wcale nie był obwiniony, ale spółka komandytowo akcyjna pod firmą W. W. i Wspólnicy Kancelaria Prawna SKA.

Wypada również podkreślić, że w postępowaniu zwrot kosztów obrony jest wypłacany ze środków samorządu radców prawnych, które w zdecydowanej większości pochodzą ze składek radców prawnych i aplikantów radcowskich. Nakazuje to szczególną rozważę przy ich wydatkowaniu.

Rekapitulując należy uznać, że w sytuacji, z którą mamy do czynienia w niniejszej sprawie brak jest uzasadnienia zasądzenia kosztów obrony w każdej z instancji ponad kwotę 840,00 zł stanowiącą jednokrotność minimalnej stawki zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku. Obwiniony zatem, pomimo uniewinnienia od zarzutów, winien ponieść koszty procesu związane z pomocą prawną swojego obrońcy z wyboru w pozostałej części, jako przekraczającej niezbędny zakres i nakład pracy ponad stawkę w kwocie minimalnej. Z powyższych względów na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w związku z art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych orzeczono jak w sentencji.

W związku z powyższym zasadnym było oddalenie wniosku o koszty obrony w pozostałym zakresie.

O kosztach postępowania przed sądami dyscyplinarnymi orzeczono stosownie do art. 70⁶ ust. 2 ustawy o radcach prawnych albowiem uniewinnienie obwinionego pociągnęło za sobą konieczność obciążenia kosztami postępowania za obie instancje organów samorządu radcowskiego, odpowiednio Okręgową Izbę Radców Prawnych oraz Krajową Izbę Radców Prawnych w Warszawie.

Mając powyższe na uwadze Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w sentencji.